

# SALON SZTUKI - WIECZÓR AUTORSKI DOROTY KOMAN

**Kolejny Salon Sztuki to spotkanie z poetką Dorotą Koman. Na swoim autorskim wieczorze zaprezentuje wiersze z tomu "Maszyna do czytania". Tego dnia nastąpi również ogłoszenie VIII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Janusza Różewicza.**

**Spotkanie odbędzie się 21 marca o godz.18.00**

Dorota Koman - poetka, krytyk literacki, popularyzatorka czytelnictwa, redaktor - przyjaciel książki. Co tydzień poleca książki w programach radiowych. Dotąd wydała dziewięć książek. Tłumaczona na angielski, czeski, węgierski, bułgarski, rosyjski. „Maszyna do czytania” to jej nowy, najważniejszy dla niej tomik. Dorota wiersze ma pod skórą, wystarczy podrapać, ale ja, czytając ten wybór wierszy dawnych i nowych, miałem je dosłownie pod gęsią skórą. O miłości mówi dowcipnie, ale tak, że ciarki przechodzą po plecach. Czego się dotknie, zamienia w paradoks, ale taki, że daje po głowie. Drobi słowa, by po chwili powiedzieć coś wprost, nie kielznając słów ani emocji. To wiersze podskórnie gorące. Uwaga, można się oparzyć. - Prof. Jerzy Jarniewicz

„Maszyna do czytania” to mariaż emocji, inteligencji i humoru. Autorka (o ogromnej świadomości językowej) uwielbia wieloznaczność, grę słów, nieoczekiwane połączenia wyrazowe, aluzje. Na szczęście daleka jest od opowiadania i dopowiadania - ufa swojemu czytelnikowi, pozostawia mu dużo miejsca na domysły i interpretację, daje wiele możliwości i zaprasza do czytania jej poezji „przez siebie”, przez filtr własnych doświadczeń. Dla osób nieznających twórczości Doroty Koman „Maszyna...” okaże się zapewne prawdziwym zaskoczeniem i olśnieniem. Poetka, tak sprawnie posługująca się polszczyzną, urządza słowne maskarady, tworzy wiersze kilkupoziomowe (znaczeniowo), bawi się intertekstualnością. Zachwyca humorem, wzrusza i zwraca uwagę na rzeczy ważne, które na co dzień umykają, ale przede wszystkim pozwala zajrzeć w głąb samego (czy raczej samej) siebie. - Kinga Młynarska

Wiersze o miłości, ale nie wiersze miłosne. W wierszach miłosnych najważniejszy jest brak dystansu. Ta, która mówi w „Maszynie do czytania”, jest już ocalona i patrzy na miłość z jakiejś wyspy spokoju, uzbrojona w środki zabójcze: ironię i dowcip. To dobry moment na nowe spotkania, nowe szczerości, nowe bajki do wspólnego czytania. Na nowy początek, który oby kiedyś też został nazwany - słowem równie trafnym jak tutaj. - Jarosław Mikołajewski

Piotr Rybak  
Miejski Dom Kultury w Radomsku